



Sprawiedliwości i chleba! Hiszpańscy Indignados jako alterglobalistyczny ruch społeczny

Mateusz Kufliński | Uniwersytet Gdański
<https://orcid.org/0000-0001-7395-3513>

Streszczenie

Słowa kluczowe:

klasa społeczna,
ruch społeczny,
alterglobaliści,
Indignados,
globalna
sprawiedliwość

Artykuł poświęcony jest hiszpańskiemu alterglobalistycznemu ruchowi społecznemu Indignados. Podzielony został na dwie główne części. Pierwsza stanowi zarys ujęcia teoretycznego ruchów i klas społecznych. Druga skupiona jest na problematyce Indignados jako alterglobalistycznego ruchu społecznego. W artykule przedstawiono także inspirację członków ruchu oraz społeczno-gospodarczo-polityczne tło jego powstania, jak też to, co w ostatecznym rozrachunku się z nim stało w sychlikowym momencie okresu 2011–2015.

Justice and Bread! Spanish Indignados as alterglobalistic social movement (Summary)

Keywords:
social class,
social movement,
alterglobalists,
Indignados, global
justice

The paper is dedicated to Spanish, alterglobalistic social movement Indignados. The paper is divided into two main parts. The article is divided into two main parts. The first is an outline of the theoretical approach to social movements and classes. The second focuses on the problem of Indignados as an alter-globalist social movement. The article also presents the inspiration of the members of the movement, as well as the socio-economic and political background of its creation and what ultimately happened to it at the declining point of the 2011–2015 period.

Wstęp

Celem artykułu jest przedstawienie hiszpańskich „oburzonych” – Indignados (ruch określam dalej także jako M15), w świetle teorii ruchów społecznych, jako ruchu alterglobalistycznego o wyraźnym podłożu klasowym. W tym celu korzystam także z teorii hegemonii Chantal Mouffe. Artykuł został podzielony na dwie główne części: teoretyczną, w której definiuję ruch społeczny i klasę społeczną,

a także przedstawiam tło historyczne i społeczne obydwu zagadnień, oraz egzemplifikacyjną, gdzie charakteryzuję – w świetle owych rozważań teoretycznych – Indignados jako alterglobalistyczny ruch społeczny, który funkcjonował w Hiszpanii w latach 2011–2015. Czym zatem są ruchy społeczne? Co charakteryzuje alterglobalistów? Jaki jest związek między klasą społeczną a ruchem społecznym? Co oburzyło „oburzonych”? Jakie wydarzenia stanowiły dla Indignados bezpośrednią inspirację? I jaki wpływ na hiszpańską scenę polityczną miały protesty M15? Aby móc odpowiedzieć na powyższe pytania, sięgam zarówno do literatury przedmiotu z zakresu teorii ruchów społecznych, jak i artykułów naukowych oraz materiałów prasowych dotyczących Indignados. Z powodu nieznamości języka hiszpańskiego korzystałem ze źródeł polsko- i anglojęzycznych, które uznałem za najbardziej wiarygodne. Są to rozważania o charakterze teoretycznym, nie zaś analiza dyskursu, stąd przywoływane materiały prasowe mają na celu jedynie poszerzenie kontekstu i społeczno-politycznego tła, nie stanowiąc przy tym żadnej reprezentacyjnej próby.

Klasy i ruchy społeczne w ujęciu teoretycznym

Powszechne występowanie ruchów społecznych w świecie płynnej nowoczesności Zygmunta Baumana (Bauman 2006) skłania do refleksji i rozważenia podstawowego dylematu dotyczącego sprawczości, mianowicie: czy świat jest do tego stopnia kontestowany, ponieważ wolno buntować się jak nigdy dotąd, czy raczej owa powszechność społecznego oporu wynika raczej z faktu, że istnieje tak wiele powodów, dla których ludzie chcą kontestować rzeczywistość społeczną bardziej niż kiedykolwiek wcześniej. Zatem, czy zjawisko masowego oporu wynika z większej niż niegdyś wolności, a może jest wynikiem gorszej niż w przeszłości globalnej sytuacji, związanej jednocześnie z coraz większą świadomością problemów współczesnego świata, wobec których aktywność społeczna jawi się jako jedyne rozwiązanie zapewniające jednocześnie subiektywne poczucie sprawczości, jak i osiągnięcie obiektywnych celów.

Być może potrzeba kontestacji wynika jeszcze z innego powodu. Postępujące od XV wieku – według Michela Foucaulta – „urządowienie” państw europejskich oraz swoista „rządomyślność”, które rozwinęły się „w oparciu o chrześcijański model pastoralny, (...) technikę dyplomatyczno-militarną i (...) policję”, potrzebowały społecznego, oddolnego sprzeciwu jako dialektycznego bodźca dla dyskursywnie rozumianego postępu (Foucault 2000: 184–185). I tak wedle Karola Marksa ruch społeczny ma charakter „przyrodniczy”, to znaczy dokonuje się mocą praw niezależnych od ludzkich zamiarów i świadomości, a każda epoka dziejowa ma swoje własne prawa, ustępujące miejsca innym w następnej epoce (Kołakowski 2009a: 319). Włodzimierz Lenin z kolei uważał, że „każdy ruch społeczny ma wyraźnie określony charakter klasowy” (Kołakowski 2009b: 400). Nie ma tutaj miejsca na szczegółową analizę pojęcia klasy i jego użyteczności we współczesnym dyskursie w obrębie nauk społecznych i humanistyki. Należy jednak wspomnieć, w celu uściślenia terminologii, że przez pojęcie klasy będę w niniejszym tekście rozumiał jej interpretację zaproponowaną

przez Pierre'a Bourdieu, który „redefiniuje pojęcie klasy, dokonując swoistej syntezy koncepcji Marksa z teoriami Webera i tworząc koncepcję klasy jako grupy statusowej. Oznacza to, że nie jest ona wyłącznie definiowana przez wspólnotę położenia ekonomicznego, ale także przez poczucie przynależności łączące się ze wspólną tożsamością, w tym podzielanymi stylami życia i związanym z nimi poczuciem godności” (Zarycki 2009: 13). Klasę zatem konstytuuje – jak uważa nawiązująca do koncepcji Bourdieu Carole Nagengast – cała gama zmiennych, których nie należy i nie da się zredukować do klasycznych, wręcz ortodoksyjnych kryteriów stosunków własnościowych (Nagengast 1991: 176)¹.

Podobnie rzecz ma się z ruchami społecznymi, ich definicja i typologia zmieniły się znacząco od będących dla nich kolebką czasów Marksa. Zmianę tę zauważył Immanuel Wallerstein, według którego ruch społeczny to „pojęcie powstałe w XIX wieku i stosowane pierwotnie na określenie ruchów takich jak związki zawodowe i partie socjalistyczne, promujących interesy robotników przemysłowych. Później termin ten zyskał szersze znaczenie, odnosząc się do wszelkiego rodzaju ruchów opartych na działalności swych członków oraz zaangażowanych w działania edukacyjne i polityczne. Obecnie obok ruchów robotniczych mianem ruchów społecznych określane są również ruchy kobiece, ekologiczne, antyglobalizacyjne oraz ruchy na rzecz praw gejów i lesbijek” (Wallerstein 2007: 141–142). Do ruchów społecznych wymienionych przez Wallersteina należy współcześnie jeszcze jedna kategoria, mianowicie alterglobaliści, którzy

postawili (...) globalizację w centrum publicznej debaty. Stając się świadomymi krytykami światowego ładu, wystąpili przeciwko »globalnym kapitalistom« dążącym do zjednoczenia świata wokół interesów korporacyjnych, »globalnym reformom« planującym łagodzenie skutków globalnego kapitalizmu i pracującym w takich organizacjach jak Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Organizacja Narodów Zjednoczonych, czy wreszcie „globalnym osobistościom” tworzącym elitarne grono ludzi bezpośrednio decydujących o międzynarodowej polityce. Alterglobaliści nie poprzestają jedynie na tej krytyce, lecz podejmują konkretne działania zmierzające do unicestwienia neoliberalnej globalizacji i poszukiwania nowych rozwiązań we wszystkich obszarach naszego życia (Pomieniński 2013: 21).

Innymi słowy, alterglobaliści, kontestując rzeczywistość społeczną (niekiedy przy użyciu radykalnych środków), starają się zaproponować i stworzyć alternatywę, skupiając się przy tym zarówno na problemach lokalnych (np. wycinka lasów lub prywatyzacja zasobów naturalnych), jak i globalnych (np. krytyka rynku globalnego uosobianego m.in. przez Wall Street lub Davos). Zatem poza burzeniem i destrukcją interesuje ich także budowanie i odnowa, obok negatywności występuje propozycja pozytywności. Ruchy alterglobalistyczne jako takie mają bardzo bogatą typologię, działają na wielu płaszczyznach życia społecznego, eksponując wieloaspektowe postulaty. Nie ma tutaj

¹ U Bourdieu ową gamę zmiennych pojęcia klasy stanowią jej części składowe, kapitały: społeczny, kulturowy i ekonomiczny. Społeczeństwo zaś dzieli się na klasy: ludową, średnią i wyższą (Bourdieu 1986; 2005).

miejsca na przedstawienie ich dokładnej morfologii. Chciałbym jedynie podkreślić, że bynajmniej nie stanowią one monolitu, mając często sprzeczne ze sobą cele, reprezentując całe spektrum orientacji i ideologii społeczno-politycznych. Warto także zaznaczyć, że ruchów alterglobalistycznych nie tworzą jedynie ludzie, którzy „nie mają (...) do stracenia nic prócz swych kajdan” (Marks, Engels 1949: 55), a w ich skład wchodzić ludzie o różnym kapitale symbolicznym, kulturowym, ekonomicznym i społecznym, m.in. akademicy, duchowni oraz artyści, zatem ludzie należący do różnych klas, o różnych habitusach (Bourdieu 1986; Bourdieu 2005: 129–148, 215–221; Paleczny 2010: 22). Tradycyjny proletariats zachodni, kiedyś traktowany jako potencjalne zarzewie buntu i rewolucji, został zatem w dużej mierze zastąpiony przez prekariat – „nową niebezpieczną klasę”, której sytuacja życiowa pozostawiana w permanentnej niepewności nie zawsze musi oznaczać ubóstwo czy zupełny brak własności środków produkcji, i która – wspierana przez zaangażowanych nieprekariuszy, ludzi z pozostałych klas społecznych – kontestuje rzeczywistość społeczną nie tylko w zakresie społeczno-gospodarczym, ale także m.in. na polu kultury, sztuki i nauki (Standing 2014)².

Sytuację wspólnego, międzyklasowego działania w obliczu danego zjawiska w rzeczywistości społecznej filozofka polityki Chantal Mouffe określa jako hegemonię, a zatem taką praktykę powiązania, która dąży do spajania formacji dyskursywnej. Hegemonia to „przygodna interwencja polityczna, w której ramach dokonuje się tymczasowe »zszycie« społeczeństwa wokół pewnej partykularnej narracji reprezentującej to, co uniwersalne” (Morawski 2016: 9). Właśnie wokół tak rozumianej „uniwersalności” może ukonstytuować się ruch alterglobalistyczny, dzięki czemu owa przygodność może stać się czymś trwałszym, bardziej konkretnym pod względem identyfikacji wspólnych interesów i społecznych dążeń.

Wedle typologii przedstawionej przez Tadeusza Palecznego alterglobaliści zaliczają się do tzw. nowych ruchów społecznych (Paleczny 2010: 27, 105–112). Należałoby w tym miejscu dookreślić kryteria odróżniające ruch społeczny od innych form publicznej, społecznie realizowanej kontestacji (zob. tab. 1). Bogdan Esktowicz zwraca uwagę na kryteria rozróżniające. Istotne jest przede wszystkim

wrażenie, że łączy ich [osoby współtworzące ruch – *przyp. M.K.*] pewna wspólna sprawa i wspólnie dążą do jej urzeczywistnienia. Działanie w zbiorowości staje się więc tutaj pewną formą instrumentu, za pomocą którego poszczególne jednostki dążą do zrealizowania pewnego celu – jest nim zwykle chęć zmiany jakiejś sytuacji społecznej. (...) Ruch społeczny jest bowiem zjawiskiem znacznie szerszym i może uczestniczyć w nim wiele różnych organizacji (Esktowicz 2015: 46).

² Warto dodać, że groźba wybuchu potencjalnej rewolucji robotników miejskich (wspieranych przez część intelektualistów i „burżuazyjne grupy interesu”) na Zachodzie zawsze była czynnikiem, z którym musiały się liczyć tamtejsze szeroko rozumiane elity. Bertrand Russel w jednej z książek, pisząc o nieustannym lęku brytyjskich elit z epoki wiktoriańskiej przed rewolucją (wiele wiejskich posiadłości tego okresu było wyposażonych w armaty na taką okoliczność – pojawienie się „zbuntowanego motłochu”), wspomina historię swojego zmarłego w 1869 roku dziadka, który słysząc jakikolwiek głośny hałas z ulicy, był przekonany, że to właśnie początek rewolucji (Russel 1949: 20).

Wydaje się zatem, że najbezpieczniej będzie uznać za Piotrem Sztompką, że ruch społeczny jest „luźno zorganizowaną zbiorowością działającą wspólnie w niezinstytucjonalizowany sposób w celu wytworzenia zmiany w ich społeczeństwie” (Sztompka 2010: 256).

Tabela 1. Formy zachowań zbiorowych

	Wielkość i charakter	Interakcje	Motywacje	Identyfikacja
TŁUM zbiorowisko	masowe, środowiskowe, agresywne, ekspresyjne zamieszki, plądrowanie, terror, panika	brak, przelotne, tymczasowe	emocje	brak
widownia	celowa, jednokrotna, przypadkowa	brak, pojedyncze związki	emocje, cele	brak
RUCH SPOŁECZNY	masowy, selektywny, ograniczony	przelotne, nieformalne, komunikacyjne, trwałe	emocje, wartości, cele	świadomość uczestnictwa, orientacja na wartości
ORGANIZACJA	ograniczona, selektywna	formalne	wartości, normy	przynależność
INSTYTUCJA	ekskluzywna, zamknięta	formalne	normy, regulaminy	wyłączność

Źródło: (Palczyński 2010: 13).

Ruch społeczny „oburzonych”

W świetle powyższych rozważań teoretycznych warto przedstawić hiszpańskich Indignados jako ruch społeczny wpisujący się w spektrum postulatów typowych dla ruchów alterglobalistycznych, jednocześnie mający silnie ugruntowane podłoże klasowe.

Democracia real ya! – krzyżeli 15 maja 2011 roku na placu Puerta del Sol w Madrycie hiszpańscy Indignados – „oburzeni”. Wyszli, by publicznie i otwarcie kontestować system polityczny i sytuację społeczno-ekonomiczną, co wyartykułowała hiszpańska publicystka Maruja Torres: „Ileż razy głosowaliśmy na różnorakie partie, zatykając przy tym nos? Ci młodzi budzą nas z uśpienia. Budzą marzenia, że może być inaczej” (cyt. za Bielecki 2011). Pierwszego dnia protestów na madryckim placu zebrało się około 30 tysięcy „oburzonych”, głównie młodych ludzi, ale też inni – których połączyły „więzi wykluczenia” – a zatem ludzie słabo zarabiający i emeryci. Bezpośrednim powodem protestów były wybory samorządowe, jednakże kluczowe okazały się kwestie ekonomiczne i materialne, o czym świadczą niektóre hasła protestujących: „»Praca dla

młodych!«, »Większa płaca minimalna!«, »Nie obcinać zasiłków!«, »Skorumpowanych polityków – na galery!«” (Bielecki 2011). Uczestniczka protestów, członkini ruchu 23-lletnia Gloria Benito, mówiła wprost, że z jej perspektywy zaangażowanie się w działalność M-15 było „obowiązkiem” i wynikało z poczucia „społecznej odpowiedzialności”. Część protestujących zdecydowała się przyłączyć do ruchu z przyczyn ideologicznych, ponieważ ich zdaniem „kapitalizm zawiódł”. Z kolei 42-lletnia Verona – wtedy już od dwóch lat bezrobotna – wyszła na ulicę, by protestując, szukać także okazji do znalezienia pracy (BBC 2012). By zrozumieć, jak do tego doszło, warto wskazać na tło historyczne i społeczno-polityczne tamtych wydarzeń.

Według badaczki Puneet Dhaliwal protesty były formą oporu wobec obecnego wtedy kryzysu, w jakim znalazł się neoliberalny kapitalizm (Dhaliwal 2012: 251, 260, 266–267). Taka diagnoza jest oczywiście słuszna, ówczesna Hiszpania zmagająca się z ogromnym kryzysem będącym reperkusją kryzysu globalnego 2008 roku. W praktyce oznaczało to pięciomilionowe bezrobocie (dotykające zwłaszcza ludzi młodych, wśród których osiągnęło pułap 40%), cięcia budżetowe kosztem najbiedniejszych, plany dotyczące podniesienia wieku emerytalnego o dwa lata, a także politykę państwa uwzględniającą na pierwszym miejscu interesy banków, nie zaś własnych obywateli (Bielecki 2011). Taka polityka, prowadzona przez należącego do Partii Socjalistycznej premiera José Zapatero, zintensyfikowała jedynie nastroje wśród głównie lewicowo nastawionej młodzieży oraz lewicowego elektoratu, któremu nie odpowiadała polityka realizowana przez rzekomo „lewicowego” premiera. Chantal Mouffe ujmuje to w następujący sposób:

Wraz z rozwojem „nowych ruchów społecznych” otwarty został kolejny rozdział, ten, w którym teraz żyjemy, charakteryzujący się podważaniem wielu (...) form nierówności. (...) Gdy polityka oszczędności budżetowych zaczęła wpływać na warunki życia coraz szerszych segmentów populacji, w kilku krajach europejskich doszło do ważnych protestów społecznych, a postpolityczny konsensus zaczął pękać. (...) Indignados z ruchu M15 w Hiszpanii okupowali główne place miast, wzywając do „Demokracji Teraz!” (Mouffe 2020: 22, 44).

„Oburzenie”, które miało wtedy miejsce, oraz protesty, które były jego społeczną i masową artykulacją, wynikały zatem z wielu czynników materialno-bytowych (ekonomicznych), związanych z prekaryzacją życia, dotykającą głównie klasę ludową oraz średnią (Standing 2014). Jednak wydarzenia, jakie miały wtedy miejsce, ukazały ponadto typowy dla świata płynnej nowoczesności problem niezadowolenia i braku identyfikacji społeczeństwa z rządzącymi elitami politycznymi. To właśnie te czynniki umożliwiły Indignados czasowe wytworzenie hegemonii.

Istnieje jednak pewna sekwencja zdarzeń, której początek Dhaliwal upatruje w „arabskich powstaniach”, które skutkowały obaleniem prezydentów Egiptu (Mubarak), Tunezji (Ben Ali) oraz częściowo Libii (Kaddafi), a także powstaniach w Syrii, Bahrajnie, Libanie i innych państwach. To właśnie one stały się bezpośrednią inspiracją dla ruchów takich jak M15, co z kolei spowodowało „proliferację protestów Occupy”,

również kontestujących „neoliberalny globalny system hegemoniczny” i nierówności społeczno-ekonomiczne, jakie ów wytwarza (Dhaliwal 2012: 251–252).

Do podobnych wniosków, choć z nieco innej perspektywy, dochodzi Jan Sowa, według którego

mimo tego co się słyszy w głównym nurcie dominującego liberalnego dyskursu, to nie społeczeństwa centrum zainspirowały przemiany na peryferiach, tylko stało się dokładnie na odwrót: to plac Tahrir w Kairze uznać można za synekdochę „przebudzenia historii”. Okupujący plac Puerta del Sol w Madrycie (...) wspominali często o inspiracji, jaką były dla nich protesty w Egipcie i Tunezji – stały się źródłem nadziei i wiary, że fundamentalna zmiana rzeczywistości politycznej jest możliwa (Sowa 2015: 254).

Inspirowana placem Tahrir metoda „zajęcia placów i budowania obozów” (*square occupation + camps*) – jak twierdzi Josep Antenas – była „katalizatorem ruchu i form jego ekspresji, stanowiąc główny element jego repertuaru działań” (Antenas 2015: 137). Parafrazując słowa włoskich filozofów i aktywistów Annę Curcio i Gigi Romero (dla protestujących „oburzonych”): „Tunezja stała się naszym uniwersytetem” (cyt. za: Sowa 2015: 255).

Protestujący przedstawili – zachęcając przy tym do publicznej debaty – cztery ogóle postulaty: 1) wprowadzenie reformy wyborczej gwarantującej bardziej partycypacyjny model demokracji, 2) walka z korupcją, 3) skuteczny rozdział między organami władz publicznych, 4) stworzenie mechanizmów obywatelskiej kontroli idącej w parze z wymaganiami odpowiedzialności politycznej. Poza tym podczas protestów wprost artykułowali żądania zmiany systemu ekonomicznego, manifestując także wspólne – wcześniej osłabione – poczucie sprawczości, wyrażone m.in. w haśle: „Nie jesteśmy marionetkami w rękach polityków i bankierów!” (Golemo 2014: 191–192, 196, 198). Międzyklasowy wymiar protestów i poczucie przynależności do prekariatu uwidoczniło się w manifeście opublikowanym na jednej z oficjalnych stron protestu: „My, bezrobotni, źle wynagradzani, pracujący na tymczasowych kontraktach i umowach »śmieciowych«, młodzi... chcemy zmiany i godnej przyszłości. Mamy dosyć antyspołecznych reform, tego, że pozostajemy na bezrobociu, że banki, które spowodowały kryzys zajmują nasze hipoteki i zabierają nam mieszkania, że narzucają nam prawa ograniczające naszą wolność, z czego korzyść czerpią ludzie u władzy. Obwiniamy siły polityczne i ekonomiczne o naszą niestabilną sytuację i wymagamy obrania nowego kierunku” (cyt. za: Golemo 2014: 193). Pauperyzacja społeczna, wzrost nierówności, bezrobocie, malejąca liczebnie klasa średnia, prekaryzacja pracy – te wszystkie czynniki neoliberalnej polityki gospodarczej elit politycznych oraz banków doprowadziły do wytworzenia się międzyklasowej hegemonii.

Bez wątplenia członkowie ruchu Indignados spełniają kryteria zaproponowane przez Palecznego i Ekstowicza. Świadczą o tym nieinstytucjonalny, masowy charakter, przy ewidentnej wspólnocie celów, emocji oraz wartości i wytworzeniu tożsamości zbiorowej protestujących. Działalność ruchu nie była tymczasowa (w znaczeniu:

efemeryczna) i zorganizowana *ad hoc*, ponieważ jego działalność trwała jeszcze w 2012 roku i później. Stanowi to dowód na determinację ludzi zaangażowanych w działalność M15, a rozciągnięcie protestów w czasie wyklucza możliwość postrzegania ich jako tłumu, zbiorowiska lub widowni. Z całą pewnością kluczowa dla ukonstytuowania się ruchu była wspomniana wspólna, zbiorowa tożsamość, hegemonia, o silnym podłożu międzyklasowym. Zbudowana została na wspólnej diagnozie sytuacji społeczno-politycznej i ekonomicznej (wykluczenie z życia społeczno-politycznego, prekaryzacja codzienności, brak identyfikacji z rządzącymi elitami), rozpoznaniu wspólnych interesów oraz kontestacji sprecyzowanych elementów rzeczywistości społecznej, takich jak polityka i działalność biznesowa banków, neoliberalna polityka gospodarcza rządu, oskarżanych wprost o zaistniałą sytuację.

Działalność ruchu M15 była swoistą platformą komunikacji między klasą ludową i średnią, których członkowie i członkinie współtworzą prekariat. Kontestacja ubóstwa i bezrobocia jako trwałych elementów codzienności połączyła się z postulatami o charakterze systemowym czy strukturalnym, dotyczącymi kapitalizmu i globalnej niesprawiedliwości. M15 miał charakter inkluzyjny, tzn. udział w jego działalności nie opierał się ani o zasady przynależności, ani tym bardziej na wyłączeni – był *explicite* masowy – partycypacja w nim wiązała się ze wspólnymi celami i poczuciem niezawinionej krzywdy. Czynniki te sprawiły, że czasowe wytworzenie hegemonii, jak i dalsze polityczne działanie stało się możliwe.

Ciekawym kontekstem mogą być tutaj rozważania Igora Stokfiszewskiego na temat inspiracji członków ruchu M15 Gandhim, Henrym Thoreau i Martinem Lutherem Kingiem. Ponadto Stokfiszewski uważa, że Indignados są w pewnym sensie kontynuatorami praktyki kontestacji stosowanej przez trzech wymienionych „ojców” oporu i obywatelskiego nieposłuszeństwa, co z kolei argumentuje w następujący sposób: „nieposługiwanie się przemocą jest jedną z fundamentalnych zasad, w oparciu o które działają Oburzeni. Wpływ gandyzmu jest tu jednoznaczny. Warto także zwrócić uwagę na kwestie ekonomii społecznej, będącej podstawą funkcjonowania nowych ruchów społecznych. Ideę samowystarczalności, wykorzystywania lokalnych zasobów (np. ziemi pod uprawy rolnictwa miejskiego) czy dowartościowanie drobnych zawodów rzemieślniczych” (Stokfiszewski 2014). M15 nawiązuje w swojej działalności także do francuskiego dyplomaty i poety Stéphane Hessela, autora odezwy „¡Indignaos!” („Oburczcie się!”) (Golemo 2014: 200).

Innym wątkiem w kontekście rozważań na temat M15 jako alterglobalistycznego ruchu społecznego jest partia Podemos. Strona internetowa The Left in the European Parliament – GUE/NGL podaje, że partia ta „narodziła się z potrzeby politycznej zmiany, by budować demokrację poprzez partycypację obywateli”. Jej afiliacja to „inicjatywa obywatelska, proponująca proste, lecz głębokie zmiany: odtworzenie demokracji i sprawienie, by politycy zaczęli pracować dla dobra (*serving*) obywateli i na rzecz praw człowieka” (Left.eu). W 2014 roku partia odniosła wyborczy sukces, który zawdzięczała temu, „że grupa młodych intelektualistów umiała wykorzystać

przestrzeń stworzoną przez Indignados. To doprowadziło do utworzenia ruchu partyjnego, którego celem było przełamanie impasu polityki konsensualnej ustanowionej przez transformację demokratyczną, w oczywisty sposób już wyczerpaną” (Mouffe 2020: 24). Doszło tutaj zatem do znanej w historii sytuacji, polegającej na bezpośredniej zmianie rzeczywistości politycznej w wyniku działalności ruchu społecznego, masowych protestów i wieloaspektowej kontestacji. Aktualnie (po wyborach w 2019 roku) Podemos posiada 3 przedstawicieli w parlamencie europejskim, 24 deputowanych w izbie niższej Kortezów Generalnych, 72 w parlamentach regionów. Ponadto członkowie Podemos uczestniczą w 6 rządach regionalnych.

Indignados są „nowym” alterglobalistycznym ruchem społecznym w dwójnasób. Poza spełnieniem pewnych ogólnych, wspomnianych już, kryteriów wysuniętych przez Palecznego i Ekstowicza, dotyczących spraw ideologiczno-aksjologicznych oraz organizacyjno-strukturalnych, owa „nowość” dotyczy technicznych kwestii organizacji, inspiracji i mobilizacji. Te, zwłaszcza w początkowej fazie protestów, możliwe były dzięki wykorzystaniu mediów społecznościowych. Innymi słowy, kontestację w świecie realnym poprzedziła kontestacja w świecie wirtualnym. John Postill, antropolog, który prowadził badania terenowe wśród członków ruchu M-15, nazywa to zjawisko „medialną epidemiografią” (Postill 2014: 51–69). Ta część aktywności Indignados, związana z działaniem i wzajemnym inspirowaniem, została dokładnie przebadana. Eva Anduiza, Camilo Cristancho i José Sabucedo uważają, że od mediów społecznościowych oczekuje się „odgrywania tutaj kluczowej roli, umożliwiając procesy mobilizacji na dużą skalę bez udziału formalnych organizacji”. Media te dają obywatelom możliwość partycypacji w „procesach mobilizacyjnych”, m.in. za sprawą nieformalnych sieci umożliwiających uzyskanie informacji o zaplanowanych demonstracjach, a także będących miejscem artykulacji poparcia i zaangażowania (Anduiza, Cristancho, Sabucedo 2014: 753, 755). Można zatem założyć, że w przyszłości rola mediów społecznościowych w organizacji i wzajemnej inspiracji dla ruchów społecznych będzie coraz bardziej znacząca.

Zakończenie

W XXI wieku ruchy społeczne dostosowały swoją praktykę kontestacji do specyfiki „płynnej nowoczesności” współczesnego świata. Powodem ich kontestacji są stare, tradycyjne wręcz problemy w nowym, zaktualizowanym wydaniu, poszerzone o nowe wyzwania i doświadczenia. Oznacza to głównie przemiany klasowe w obrębie kapitalizmu (zanikanie tradycyjnego proletariatu, wyodrębnienie się z klasy ludowej i średniej prekariatu), jak i zmiany samego kapitalizmu (neoliberalny zwrot lat 80. XX wieku i wynikające z tego kryzysy, jak ten w 2008 roku). Współczesne ruchy społeczne będące kontynuatorami tradycji masowych, społecznych kontestacji mających miejsce w dziewiętnastym i dwudziestym stuleciu, zyskały XXI-wieczny kontekst świata zglobalizowanego – m.in. nowe formy komunikacji i społecznej artykulacji.

Przy badaniach ruchów społecznych, takich jak Indignados, nie da się w pełni zrozumieć postulatów ruchu oraz sposobów ich artykulacji, bez uwzględnienia szerszego, globalnego kontekstu, na co wskazywali Dhaliwal czy Sowa. Nie oznacza to bynajmniej, że nie będą się w przyszłości pojawiać ruchy społeczne ściśle lokalne. To właśnie owo współwystępowanie ruchów lokalnych z ruchami krajowymi lub międzynarodowymi stanowi poważne wyzwanie dla badaczy z nauk społecznych. Istnieje także szansa, że nastąpi zwiększenie liczby ruchów społecznych takich jak Indignados – i intensyfikacja ich działań – jeżeli globalny system neoliberalizmu gospodarczego nie ulegnie przeobrażeniom w stronę bezpieczeństwa socjalnego i większej kontroli ludzi (ludu) nad systemem.

Indignados to specyficzny przypadek alterglobalistycznego ruchu społecznego, który zaistniał dzięki sprzyjającym warunkom gospodarki globalnej, jak i sytuacji społeczno-gospodarczej wewnątrz Hiszpanii. Kryzys, który zaistniał w rzeczywistości społecznej, w dużej mierze w wyniku ogólnoświatowego kryzysu 2008 roku, pozwolił zaistnieć ruchowi społecznemu, który stał się platformą międzyklasowej komunikacji. Okazało się że społeczne „oburzenie” potrafi stworzyć warunki do pluralizacji dyskursu, ukazując liczne podobieństwa w artykulacjach przedstawicieli i przedstawicielek różnych klas społecznych, ostatecznie mających wspólne cele i znajdujących wspólną podmiotowość. Hasła i postulaty protestujących, choć różne w formie, sprowadzały się w ostatecznym rozrachunku do żądań większej sprawiedliwości i skuteczności systemu, rzeczywiste funkcjonującej demokracji z prawdziwym prawem oraz możliwością wyboru, a także trwałej poprawy warunków materialno-bytowych, a zatem ogólnej sytuacji społeczno-gospodarczej w kraju. Społeczne „oburzenie” stało się fundamentem umożliwiającym jego społeczno-polityczną instytucjonalizację w wyborach, na czym skorzystała partia Podemos reprezentująca interesy m.in. ludzi zaangażowanych w społeczne protesty M15.

Bibliografia

- Anduiza E., Cristancho C., Sabucedo J., 2014, *Mobilization through online social networks: the political protest of the indignados in Spain*, „Information, Communication & Society”, Vol. 17, No. 6.
- Antentas J.M., 2015, *Spain: the indignados rebellion of 2011 in perspective*, „Labor History”, Vol. 56, No. 2.
- Bauman Z., 2006, *Płynna nowoczesność*, Kraków.
- Bielecki T., 2011, *Bunt oburzonych*, „Gazeta Wyborcza” 23.05.2011, wyborcza.pl/1,75399,9646298,Bunt_oburzonych.html (dostęp: 6.04.2020).
- Bourdieu P., 1986, *The Forms of Capital*, w: *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*, ed. James Richardson, New York.
- Bourdieu P., 2005, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzona*, Warszawa.
- Dhaliwal P., 2012, *Public squares and resistance: the politics of space in the Indignados movement*, „Interface”, Vol. 4, No. 1.

- Ekstowicz B., 2015, *Procesy i ruchy społeczne w świecie na przełomie XX i XXI wieku*, „Civitas Hominibus”, nr 10.
- Foucault M., 2000, *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism*, Warszawa-Wrocław.
- Golemo K., 2014, *Społeczno-kulturowa kruczata „Indignados” w sieci i na ulicach. O co walczą i jak się komunikują hiszpańscy Oburzeni?*, w: *Komunikowanie się ludzi młodych we współczesnym świecie*, red. K. Walotek-Ściańska, M. Szyszka, Bielsko-Biała.
- Kołąkowski L., 2009a, *Główne nurty marksizmu*, t. 1: *Powstanie*, Warszawa.
- Kołąkowski L., 2009b, *Główne nurty marksizmu*, t. 2: *Rozwój*, Warszawa.
- Marks K., Engels F., 1949, *Manifest komunistyczny*, w: K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. 1, Warszawa.
- Morawski K., 2016, *Dyskurs, hegemonia, demokracja. Analiza krytyczna projektu demokracji radykalnej E. Laclau i Ch. Mouffe*, Warszawa.
- Mouffe Ch., 2020, *W obronie lewicowego populizmu*, Warszawa.
- Nagengast C., 1991, *Reluctant Socialists, Rural Entrepreneurs: Class, Culture and the Polish State*, Boulder.
- Palczyński T., 2010, *Nowe ruchy społeczne*, Kraków.
- Pomieczniński A., 2013, *Alterglobaliści. Antropologia ruchu na rzecz globalnej sprawiedliwości*, Poznań.
- Postill J., 2014, *Democracy in an age of viral reality: A media epidemiography of Spain's indignados movement*, „Ethnography”, Vol. 15, No. 1.
- Russel B., 1949, *Ideas and Beliefs of the Victorians: An Historic Revaluation of the Victorian Age*, London.
- Sowa J., 2015, *Inna Rzeczpospolita jest możliwa! Widma przeszłości, wizje przyszłości*, Warszawa.
- Standing G., 2014, *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, Warszawa.
- Stokfiszewski I., 2014, *Gandhi i nowe ruchy społeczne*, „Krytyka Polityczna”, nr 38–39.
- Sztompka P., 2010, *Socjologia zmian społecznych*, Kraków.
- Wallerstein I., 2007, *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, Warszawa.
- www.bbc.com/news/world-europe-18070246 (dostęp: 1.07.2021).
- www.left.eu/groups/delegation/podemos/ (dostęp: 1.07.2021).
- Zarycki T., 2009, *Kapitał kulturowy – założenia i perspektywy zastosowań teorii Pierre'a Bourdieu*, „Psychologia Społeczna”, t. 4, nr 1–2.

Biogram

Mateusz Kufliński – politolog, antropolog, absolwent Wydziału Nauk Społecznych i Wydziału Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego, doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych i Społecznych UG. Zainteresowania badawcze: teoria polityki, teoria władzy, zagadnienia niewolnictwa i zniewolenia.

Mateusz Kufliński – political scientist, anthropologist, since 2021 a doctoral student at the Doctoral School of Humanities and Social Sciences. Research interests: political theory, theory of power, issues of slavery and enslavement.